

Sygn. akt I ACa 130/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Markiewicz

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. T. (1) i J. T. (1)

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 października 2021 r., sygn. akt III C 992/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. T. (1) i J. T. (1) łącznie 87 499,98 zł (osiemdziesiąt siedem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) oraz 74 307,28 CHF (siedemdziesiąt cztery tysiące trzysta siedem franków szwajcarskich dwadzieścia osiem centymów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 października 2021 r. oraz w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. T. (1) i J. T. (1) łącznie kwotę 11 800 zł (jedenaście tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację powodów w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. T. (1) i J. T. (1) łącznie kwotę 9100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 130/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 sierpnia 2019 r. M. T. (1) i J. T. (1) wniosli o ustalenie, że umowa kredytu budowlano – hipotecznego nr (...) z dnia 9 lipca 2007 r. zawarta pomiędzy powodami a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą

prawnym stał się pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie, do majątku objętego wspólnotą ustawową małżeńską, kwot: 87 499,98 zł oraz 74 307,28 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi dla każdej z kwot od dnia 14 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty. Jako roszczenie ewentualne powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie, do majątku objętego wspólnotą ustawową małżeńską kwoty 189 173,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty. Ponadto, powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, jak również o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów, jaki zostanie przedstawiony przed zakończeniem postępowania, a w przypadku gdy taki spis nie zostanie przedstawiony – według norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że umowa kredytu budowlano – hipotecznego nr (...), zawarta w dniu 9 lipca 2007 r. w B. pomiędzy (...) Bank (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) a M. T. (1) i J. T. (1) jest nieważna w całości (punkt pierwszy orzeczenia) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt drugi orzeczenia). Koszty procesu Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie między stronami (punkt trzeci orzeczenia).

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw wyroku Sądu Okręgowego wynika, że (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W..

M. T. (1) jest z zawodu pielęgniarką (fizjoterapeutą), a jej mąż J. T. (1) – elektromechanikiem. W 2007 r. poszukiwali oni środków na budowę domu w miejscowości N. i w tym celu, wnioskiem z dnia 1 czerwca 2007 r. zwrócili się do (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. o udzielenie im kredytu w kwocie 400 000 zł z przeznaczeniem na finansowanie budowy domu jednorodzinnego. We wniosku zostało zaznaczone, iż walutą kredytu ma być CHF. Cena inwestycji miała wynosić 485 000 zł zaś wnioskodawcy dysponowali kwotą 85 000 zł tytułem wkładu własnego.

W dniu 9 lipca 2007 r. pomiędzy M. T. (1) i J. T. (1) a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. – zawarta została umowa kredytu budowlano – hipotecznego nr (...). W pkt 1 umowy wskazano, iż kwota kredytu wynosi 175 024,07 CHF, zaś kredyt miał zostać przeznaczony na sfinansowanie kosztów budowy kredytowanej nieruchomości w postaci domu jednorodzinnego położonego w miejscowości N. (pkt 3 i 4). Okres kredytowania miał wynosić 240 miesięcy, licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu (pkt 2).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić najpóźniej do dnia 31 grudnia 2007 r. Na pisemny wniosek kredytobiorcy bank mógł wyrazić zgodę na przedłużenie terminu na uruchomienie kredytu, bez potrzeby podpisywania aneksu do umowy (pkt 5.1). Uruchomienie kredytu miało nastąpić w wysokości określonej w dyspozycji uruchomienia kredytu, na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu (pkt 5.2 ppkt 6).

Oprocentowanie kredytu miało być równe stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR da 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o 0,90 punkty procentowe stałej marży. Wysokość stopy bazowej oprocentowania ustalana miała być po raz pierwszy w dniu uruchomienia kredytu, a następnie miała być aktualizowana co 6 miesięcy (pkt 6.2).

Kredyt miał być spłacany w ratach kapitałowych rosnących (tj. równych ratach kapitałowo – odsetkowych). Liczba miesięcznych rosnących rat kredytu: 233. Wysokość rat kredytu i odsetek miała być określana w harmonogramach spłat, które miały być przekazywane kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (pkt 8.1). Raty kredytu i odsetek miały być wymagalne co miesiąc w piątym dniu miesiąca, a jeśli piąty dzień miesiąca nie byłby dniem roboczym, w najbliższym poprzedzającym go dniu roboczym (pkt 8.2). Spłata należności z tytułu kredytu miała następować z rachunku prowadzonego w CHF, zasilanego środkami w tej walucie (pkt 8.8).

Zabezpieczenie kredytu stanowić miała ustanowiona na kredytowanej nieruchomości hipoteka zwykła o najwyższym pierwszeństwie w kwocie 175 02,07 CHF oraz hipoteka kaucyjna o najwyższym pierwszeństwie do kwoty 18 535,05 CHF, jak również cesja na bank przysługującej kredytobiorcy wierzytelności z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych żywiołów (zdarzeń losowych) (pkt 9.1).

Na podstawie pkt. 11.1, bank zastrzegł sobie możliwość zmiany waluty kredytu z waluty obcej na PLN lub wydłużenia okresu kredytowania w przypadku, gdy na skutek wzrostu ryzyka zmiany kursu walut lub ryzyka zmiany oprocentowania może nastąpić zagrożenie zdolności kredytowej kredytobiorcy. Zmiana waluty kredytu lub wydłużenie okresu kredytowania miały mieć na celu poprawę zdolności kredytowej kredytobiorcy i miały nie wiązać się z obowiązkiem zapłaty prowizji lub opłat. W myśl pkt. 11.2, w terminie 14 dni od otrzymania zawiadomienia o zmianie waluty kredytu lub wydłużeniu okresu kredytowania, kredytobiorca mógł dokonać wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia.

Zgodnie z pkt 12.1 kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia ze środków własnych, wynikających ze zmian kursu waluty kredytu, różnic pomiędzy ceną nabycia kredytowanej nieruchomości i kwoty kredytu. Kredytobiorca został zobowiązany do niezwłocznego dostarczenia do banku potwierdzenia dokonania pokrycia tej różnicy. W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miały mieć postanowienia „Regulaminu Produktów kredytowych dla Klientów indywidualnych”, który stanowił integralną część umowy.

W definicjach zawartych w § 2 regulaminu wskazano, że pod podjęciem przewalutowania należy rozumieć wymianę waluty dokonywaną przez bank i za jego zgodą, po obowiązującym w banku w dniu dokonywania wymiany kursie kupna/sprzedazy walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą po kursie krzyżowym. Obowiązujące w banku kursy wymiany walut miały być dostępne w jednostkach banku, na stronie internetowej, w centrum telefonicznym lub udostępniane przez bank w inny sposób; przewalutowanie mogło być dokonywane na wniosek kredytobiorcy lub z inicjatywy banku. Zgodnie z § 9 ust. 3 regulaminu, spłata kwot produktu kredytowego oraz odsetek i innych należności wynikających z umowy, następować miała poprzez obciążenie przez bank rachunku, bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy. Kredytobiorca był obowiązany do posiadania rachunku oraz zasilania go wpływami zabezpieczającymi spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłatę odsetek i innych należności wynikających z umowy. Na podstawie ust. 5, w przypadku gdy kredytobiorca nie posiada na rachunku wystarczających na spłatę kwot wpływów zabezpieczających jego spłatę kwot produktu kredytowego, bank mógł dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorcy rachunku. Obciążenie rachunku miało nastąpić na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w umowie i dotyczyć jedynie zadłużenia przeterminowanego. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony był w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, obciążenie miało następować po przewalutowaniu.

W myśl § 2 pkt 16 regulaminu, pod pojęciem „LIBOR” rozumiano stopę oprocentowania międzybankowych depozytów w różnych walutach na rynku w L., publikowaną na stronie R. Monitor M. R. o nazwie LIBOR01 o godzinie 11:00 czasu lokalnego.

Jak odnotował Sąd Okręgowy, tekst powołanego regulaminu nie został kredytobiorcom doręczony przy zawieraniu umowy kredytu. Zwrócili się oni o jego przekazanie w czerwcu 2018 r.

M. T. (1) i J. T. (1) zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu z (...) Bank S.A., mając na uwadze zapewnienia doradcy kredytowego, że otrzymają produkt o niskim oprocentowaniu, korzystny dla nich. Zwrócili się do banku w celu uzyskania kredytu w kwocie 400 000 zł. Zostali poinformowani, iż kredyt – tak jak chcieli – zostanie im wypłacony w złotych, natomiast będzie on powiązany z walutą CHF. Kredytobiorcy byli przekonywani, iż wskazana w umowie waluta CHF stanowi wyłącznie formalność i otrzymają oni wypłatę kredytu w złotych. Zostali poinformowani, iż kurs waluty może wzrosnąć lub zmaleć, jednakże z uwagi na długoletnią stabilność waluty CHF, będą to zmiany niezauważalne dla powodów. Kredytobiorcy mogli zapoznać się z postanowieniami umowy jedynie w dniu jej podpisania, umowa ta nie była indywidualnie negocjowana pomiędzy stronami. Nieruchomość powodów

nigdy nie była wykorzystywana na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, a powodowie do chwili obecnej zamieszkują w domu wybudowanym na kredyt.

Kredyt został powodom wypłacony w złotych polskich w czterech transzach w następujących kwotach: 52. 507 CHF, co stanowiło równowartość 118 907,35 zł (kurs: 2,2646); 52 507 CHF, co stanowiło równowartość 116 528,79 zł (kurs: 2,2193); 52 507 CHF, co stanowiło równowartość 116 218,99 zł (kurs: 2,2134) oraz 17 503,07 CHF, co stanowiło równowartość 35 933,80 zł (kurs 2,0530). Uprzednio, powodowie złożyli dyspozycje uruchomienia kredytu. W tychże dyspozycjach nie została wskazana wnioskowana kwota kredytu do wypłaty, jedynie zaś post factum już uruchomiona kwota kredytu.

Kredytobiorcy, jako małżonkowie, od dnia 5 września 2009 r. do dnia 5 lipca 2019 r. uiszcili na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kredytu następujące kwoty: 87 499,98 zł oraz 74.307,28 franków szwajcarskich. Początkowo kredytobiorcy spłacali raty kredytu w złotych polskich, następnie zaś we frankach szwajcarskich.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powodowie są świadomi skutków stwierdzenia nieważności umowy kredytu, w tym możliwości dochodzenia przez bank wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionego kapitału kredytu.

Jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadka A. C., w których opisał on standardową procedurę zawierania umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej. Sąd Okręgowy pominął również tę część zeznań świadka, w których świadek wskazywał, że nie pamięta niektórych okoliczności, biorąc pod uwagę znaczny upływ czasu. Jako nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd Okręgowy ocenił złożone na piśmie zeznania świadka K. S.. Z uwagi na znaczny upływ czasu od momentu zawarcia przedmiotowej umowy, świadek nie pamiętał okoliczności związanych z zawieraniem umowy kredytowej z powodami. Informacje przekazane przez świadka odnosiły się do standardowych procedur obowiązujących w pozwanym banku. Na podstawie treści jego zeznań nie można było ustalić, jaki był zakres informacji przekazanych powodom, a także jak przebiegała procedura zawierania umowy z powodami. Z tego samego powodu Sąd Okręgowy uznał za nieistotne zeznania świadka A. K..

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd Okręgowy pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, albowiem wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zostały ustalone na podstawie innych dowodów, a w świetle prawnej analizy, zamieszczonej w dalszej części uzasadnienia, dopuszczenie tego dowodu zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie mieli interes prawy w rozumieniu art. 189 k.p.c. w dochodzeniu stwierdzenia nieważności spornej umowy. Przedmiotowa umowa nie została jeszcze wykonana, w rezultacie zaś – w przypadku braku ustalenia nieważności umowy – pozwany mógłby w dalszym ciągu żądać spłaty rat kredytu przez powodów, których to rozmiarów strona powodowa, na podstawie postanowień umownych, nie jest w stanie ustalić. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż powodowie nie posiadają innej możliwości dochodzenia ochrony swych praw, a na mocy spornej umowy zobligowani są nie tylko do spłaty rat kapitałowo – odsetkowych, ale również konieczne jest utrzymywanie zabezpieczeń i ubezpieczenia kredytu, co dodatkowo generuje obciążenie po stronie powodowej.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy dokonał oceny spornego stosunku prawnego pod kątem zgodności z ogólnymi zasadami prawa cywilnego, istotą (naturą) stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 k.c.), przy czym – jak zaznaczył – oceny tej dokonywał według stanu prawnego obowiązującego na dzień jej zawarcia, tj. 9 lipca 2007 r., toteż nie mogła ona obejmować brzmienia art. 69 Prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Zdaniem Sądu Okręgowego kwestionowana umowa nie sprzeciwia się przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. W tym kontekście Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że strony niniejszego postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego do waluty obcej (CHF). Tym samym, zastosowany w umowie mechanizm waloryzacji nie zmieniał kwoty i waluty kredytu wyrażonej w PLN, a stanowił on jedynie klauzulę przeliczeniową, mocą której strony ustaliły, że zobowiązanie wyrażone w umowie

w walucie CHF, z chwilą wykonania zobowiązania banku do wypłaty kredytu (co nastąpić miało w PLN), miało zostać przeliczone na złote polskie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, sporna umowa kredytu nie była również sprzeczna z obowiązującym do dnia 24 stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c., który wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotową umowę należało uznać za sprzeczną z art. 353¹ k.c. Przyznawała ona bowiem uprawnienie do oznaczenia wysokości świadczenia wyłącznie jednej stronie umowy – pozwanemu. Ponadto, ani umowa, ani też regulamin nie określały kryteriów i zasad, na podstawie których oznaczenie świadczenia miało nastąpić. Powodowie nie otrzymali w dacie zawarcia umowy treści obowiązującego regulaminu, co doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że na tę chwilę sposób dokonywania przeliczeń walutowych nie został w żaden sposób pomiędzy stronami określony.

Jak stwierdził Sąd pierwszej instancji, powodowie nie mieli możliwości ustalenia, w jakiej wysokości pozwany bank wypłaci im należne świadczenie. W umowie zostało wskazane, iż kwota kredytu wynosi 175 024,07 CHF. Powodowie wnioskowali natomiast o kredyt w wysokości 400 000 zł. Z kolei, ostatecznie bank wypłacił powodom kredyt w wysokości 387 588,93 zł. W dyspozycji uruchomienia kredytu nie wskazano kwoty i waluty kredytu, a także nie wskazano stosowanych kursów walut oraz daty waluty. Dopiero następnie powodowie dowiedzieli się, po jakim kursie wysokość kredytu była przeliczana z waluty CHF na walutę PLN, w której wypłacany był kredyt. Pozwany również nie wykazał, by kurs wypłaty kredytu był negocjowany między stronami.

Podobnie, jak zwrócił Sąd Okręgowy uwagę, raty kredytu miały być spłacane poprzez obciążenie rachunku powodów, prowadzonego w walucie CHF. Bank dokonywał jednak przeliczeń określonych w niedoręczonym powodom regulaminie. Nadto, zgodnie z § 9 ust. 5 regulaminu w przypadku gdy kredytobiorca nie posiadał na rachunku wystarczających na spłatę kwot wpływów zabezpieczających jego spłatę kwot produktu kredytowego, bank mógł dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorcy rachunku, a gdy był on prowadzony w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, obciążenie miało następować po przewalutowaniu. Odwołując się nadto do § 2 pkt 20 regulaminu definiującego pojęcie przewalutowania, Sąd Okręgowy stwierdził, że w wypadku kredytu udzielonego powodom inicjatywa banku (niemająca podstawy w umowie, a niedoręczonym powodom regulaminie) stała się wiążąca zarówno co do podstawy ustalenia wysokości wypłat na rzecz powodów, a do grudnia 2011 r. – wysokości spłat rat kapitałowo – odsetkowych.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji taki sposób wypłaty środków należnych kredytobiorcy z umowy kredytu, w istocie uprawniał stronę ekonomicznie silniejszą do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta. Sąd Okręgowy odrzucił argument pozwanego, który wyjaśniał, iż bank ustalał i w dalszym ciągu ustala wysokość kursów walut w tabeli kursów walut obcych według takiego samego modelu i z uwzględnieniem czynników rynkowych. Nie oznacza to bowiem, iż kredytobiorca był na tej podstawie zdolny do określenia, w jakiej wysokości świadczenie zobowiązany będzie spełnić. Co prawda, tabela miała być sporządzana na podstawie kwotowań rynkowych, jednakże powyższe nie wykluczało dowolności banku przy tworzeniu tabel, bowiem postanowienia umowy, czy regulaminu nie wskazywały, iż parametry w tabeli banku mają być identyczne, jak na podstawie kwotowań rynkowych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie ma również znaczenia, iż zasadniczym sposobem spłacania kredytu miało być obciążenie rachunku kredytobiorcy prowadzonego w walucie CHF. Bank w istocie dokonywał potrąceń środków na spłatę kredytu w złotych polskich. W tym celu, w niedoręczonym powodom regulaminie bank wprowadził definicję przewalutowania czyli wymiany waluty dokonywanej przez bank. Nie ulega natomiast wątpliwości, że na etapie zawierania umowy powodowie byli informowani przez pracownika banku, że określona w umowie kwota kredytu w

CHF stanowi jedynie formalność i jest najkorzystniejsza dla powodów, z uwagi na lepsze oprocentowanie. Powodowie nie zostali poinformowani, iż zasadniczym sposobem spłacania rat jest pobieranie przez bank środków w CHF z rachunku walutowego powodów. Zdaniem Sądu Okręgowego informacje przekazywane powodom były mylące – powodowie zostali utwierdzeni w przekonaniu, iż zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata powinna następować co do zasady w złotych polskich.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów.

W dalszej kolejności, odwołując się do szczególnej pozycji banków, ich funkcji w obrocie gospodarczym oraz sposobu postrzegania ich w tamtym czasie przez przeciętnych klientów, treści Rekomendacji S z 2006 r. Komisji Nadzoru Bankowego, a także potencjalnych skutków zmiany kursu waluty, na którą opiewał kredyt, Sąd Okręgowy ocenił, że zawarta przez strony umowa jest nieważna również z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), wobec nieprawidłowego wypełnienia przez pozwanego banku wobec powodów obowiązku informacyjnego o ryzykach związanych z zaciągniętym zobowiązaniem. W ocenie Sądu pierwszej instancji bank winien nie tylko udzielić kredytobiorcom informacji o tym jak może wyglądać miesięczna rata kredytu denominowanego w przypadku wzrostu kursu waluty oraz w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście kursu waluty, ale także, dla zobrazowania skali ewentualnego ryzyka, winien wskazać im, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe mogą ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN.

Tymczasem bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowym i zmienności. Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu Okręgowego posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej byłoby wystarczające do podjęcia decyzji. Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy. Kredytobiorcy nie mogli zorientować się odnośnie rzeczywistego zakresu ryzyk związanych z kredytem denominowanym, w tym, że przedmiotowe ryzyko jest nieograniczone.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie miało również znaczenia, iż zgodnie z umową, zasadniczym sposobem spłacania kredytu było pobranie przez bank środków w CHF z rachunku walutowego. Bank mimo wszystko umożliwił spłatę w PLN. Ponadto, informacje przekazywane powodom były mylące – powodowie zostali utwierdzeni w przekonaniu, iż zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata powinna następować co do zasady w złotych polskich.

Podsumowując tę kwestię, zdaniem Sądu Okręgowego, sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a więc zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.). Nieprawidłowości w zakresie obowiązków informacyjnych oraz dysproporcje zachodzące między stronami umowy potęguje nadto fakt, iż pozwany zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zamykając na bieżąco swoje pozycje walutowe, wprowadzając instrumenty finansowe zabezpieczające jego interesy ekonomiczne, chroniące go przed ryzykiem walutowym (fakt bezsporny). Bank zapewnił sobie zatem zysk ekonomiczny, w sytuacji gdy kredytobiorcy wystawieni byli przez kilkadziesiąt lat na nieograniczone ryzyko walutowe, otwartą pozycję walutową. Jednocześnie pozwany nie poinformował ich w sposób rzetelny o tymże ryzyku, przedstawiając przedmiotowy kredyt jako ofertę najkorzystniejszą, stabilną, z niższym oprocentowaniem, co przy równoczesnym niepełnym zobrazowaniu wahań waluty indeksacyjnej, wywołało u kredytobiorców wrażenie, iż kredyt waloryzowany do waluty obcej jest bezpieczny, a przy tym bardziej ekonomiczny niż standardowy kredyt złotowy.

W kontekście sprzeczności z zasadami współżycia społecznego – zdaniem Sądu Okręgowego – istotne znaczenie ma także przyznanie sobie w umowie przez bank uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań

kredytobiorców, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty CHF oraz braku przyznania słabszej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez pozwanego kursów. Takie postępowanie musi być bowiem postrzegane jako nieuczciwe, rażąco naruszające równowagę kontraktową na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie zatem również należy dostrzec sprzeczność wyżej powołanych postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytodawcy (a także w pewnym zakresie świadczeń kredytobiorcy), a zwłaszcza bez klauzuli waloryzacyjnej, sporna umowa nie została by zawarta. Była ona zatem w całości nieważna.

Niezależnie od powyższego ustalenia, iż zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna, w ocenie Sądu Okręgowego w umowie znalazły się również niedozwolone postanowienia umowne.

W nawiązaniu do przesłanek abuzywności ujętych w art. 385¹ k.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie zawierali sporną umowę w charakterze konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. Powodowie zawarli umowę kredytu z pozwanym bankiem w celu wybudowania domu mieszkalnego, z zamiarem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Nieruchomość sfinansowana ze środków pochodzących z kredytu, nie była nigdy wykorzystywana w związku z działalnością gospodarczą.

Sąd pierwszej instancji nie miał również wątpliwości, iż postanowienia przedmiotowej umowy, dotyczące waloryzacji, nie były uzgadniane z powodami indywidualnie przed zawarciem umowy. Pozwany, w celu zawarcia stosunku prawnego z powodami, posługiwał się standardowym wzorcem umownym, modyfikując jedynie elementy takie jak strony zobowiązania czy kwota kredytu oraz jego przeznaczenie. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania poszczególnych postanowień umownych. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powodowie mieli jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące indeksacji. Jak zważył Sąd Okręgowy, samo zaakceptowanie przez powodów kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione bądź że mieli realny wpływ na ich treść.

Nadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, postanowienia spornej umowy, w zakresie, w jakim nie przewidywały zasad przeliczania wypłacanej kwoty kredytu z CHF na PLN, a także wysokości rat kapitałowo – odsetkowych kształtują prawa i obowiązki powodów, będących konsumentami w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Przewidziana w regulaminie stanowiącym integralną część umowy, a niedoręczonym powodom w dacie zawierania kontraktu, klauzula waloryzacyjna, oparta o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, w której bank przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności, nie była dla strony powodowej w istocie wiążąca. Tym samym sposób dokonywania przeliczeń był tym bardziej dla powodów niejasny i nieokreślony.

W ocenie Sądu Okręgowego znamienne jest również to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowych umów o kredyt odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez udziału drugiej strony umowy (a nawet – jak w niniejszym przypadku – bez wiedzy drugiej strony, w jaki sposób waloryzacja ta wygląda). Nie miała więc znaczenia okoliczność, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów. Według stanowiska Sądu Okręgowego przedmiotowa umowa kredytu nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, prowizjami i innymi opłatami za dokonane czynności bankowe. Z uwagi na ustalenie, że zawierana umowa waloryzowana jest

do franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami spornej umowy kredytobiorca przyjął na siebie spłatę kwoty kredytu, nie wiedząc jednakże w jakiej wysokości świadczenie zobowiązany będzie spełnić.

W ślad za poglądami orzecznictwa Sąd Okręgowy stwierdził, że sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy, niemniej nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu wyrażonej w CHF oraz kwoty spłaty w złotych bez odniesienia do tabeli banku, tworzonej jednostronnie przez pozwanego. Przy czym w umowie nie zostały określone w jednoznaczny i weryfikowalny sposób kryteria, w oparciu o które bank ustalał kursy walut, w tym nie wskazano żadnych kryteriów co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez bank. Powodowie nie zostali poinformowani, w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie się waluty CHF, ani iż raty kredytowe mogą w sposób drastyczny wzrosnąć. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie przekazał powodom wystarczających i rzetelnych informacji. Przekazane informacje mogły być wręcz mylące dla powodów. W szczególności dotyczy to zapewnień pracownika pozwanego, iż kurs franka szwajcarskiego jest bardzo stabilny, a oferowany przez bank produkt jest produktem najkorzystniejszym dla powodów.

W tym kontekście Sąd Okręgowy poczynił uwagę, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz niepoinformowanie ich o konsekwencjach zawarcia umowy, godziło w ich interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku. Dodatkowo sam mechanizm waloryzacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta.

Ponadto, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, a także rażące naruszenie interesów konsumenta, należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy. W rezultacie Sąd Okręgowy zaznaczył, że w niniejszej sprawie nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony w toku trwania stosunku zobowiązaniowego.

Mając na uwadze powyższe oraz uwzględnivszy fakt, że zawarta w umowie klauzula waloryzacyjna stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu denominowanego, Sąd Okręgowy zważył, że jej usunięcie prowadziłoby do tego, że pomiędzy stronami nie byłoby zgody na zawarcie umowy. W konsekwencji, wskutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, Sąd Okręgowy uznał sporną umowę za nieważną. Ponadto, jak zauważył, wyeliminowanie z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi również pośrednio do zamknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z waloryzacją. Usunięcie tych postanowień z umowy powoduje, że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez tych warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Powyższe doprowadziłoby do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie postanowień dotyczących waloryzacji, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w walucie obcej a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Konkludując, w ocenie Sądu Okręgowego, sporna umowa kredytu jest więc nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego nie można za ważną uznać umowy, w której nie osiągnięto porozumienia odnośnie elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd Okręgowy uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionego wyżej przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy oddalił roszczenie o zapłatę na podstawie art. 411 pkt 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

W uzasadnieniu powyższego wskazał, że powodowie – dzięki środkom przekazanim im przez pozwanego na podstawie umowy kredytu – mogli sfinansować budowę domu mieszkalnego, a tym samym – znacznie zwiększyć

wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot ich własności. Nie budziło więc wątpliwości Sądu Okręgowego, że powodowie czerpali określone korzyści majątkowe z tytułu przekazania im przez pozwanego kapitału na podstawie umowy kredytu. Niezależnie od tego, iż w niniejszym postępowaniu ustalono, że zawarta umowa kredytu jest nieważna, powodowie i tak są zobowiązani – zgodnie z art. 405 k.c. – do zwrotu na rzecz pozwanego banku co najmniej równowartości wypłaconego im kapitału. W ocenie Sądu Okręgowego, uwzględnienie roszczeń powodów o zapłatę – w sytuacji w której powodowie i tak byliby zobowiązani do zwrotu równowartości kapitału na rzecz banku (nawet pomimo uznania umowy za nieważną) – prowadziłoby do rażącego naruszenia interesów banku, z jednoczesnym przyznaniem określonych korzyści majątkowych powodom, a tym samym do naruszenia zasad współzycia społecznego. Pozwany musiałby bowiem inicjować kolejne postępowanie, by odzyskać w całości kwotę wypłaconego powodom kapitału. Tym samym, mimo tego, iż bankowi należy się zwrot wypłaconej powodom kwoty kredytu, musiałby on w pierwszej kolejności zwracać środki finansowe powodom – wraz z odsetkami za opóźnienie – a dopiero następnie domagać się zwrotu wypłaconego kapitału. Generowałyby to dodatkowe koszty, również dla powodów.

Z uwagi na powyższe, za niesłuszne uznał Sąd Okręgowy nakazywanie pozwanemu zwrotu powodom wpłaconych przez nich środków tytułem rat kapitałowo – kredytowych. W jego ocenie takie rozwiązanie – przy uznaniu umowy za nieważną – nie naruszy interesów powodów, jednocześnie chroniąc interesy majątkowe pozwanego, a także osób trzecich, lokujących swoje środki finansowe w pozwanym banku. Preferencyjne traktowanie praw majątkowych powodów względem praw majątkowych innych podmiotów (klientów banku, którzy nie zawierali umów kredytu obciążonego ryzykiem walutowym), byłoby sprzeczne z treścią art. 64 Konstytucji RP. W ocenie Sądu Okręgowego spełnianie przez powodów świadczenie – zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c. czyni zadość zasadom współzycia społecznego, zwłaszcza, że kwota żądania nie przewyższa wartości wypłaconego powodom kapitału (przy uwzględnieniu wartości kursów, z daty dokonywanych przez powodów spłat ratałnych).

Z uwagi na to, iż roszczenie powodów o zapłatę podlegało oddaleniu w całości, Sąd Okręgowy nie rozpatrywał powołanego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń. Wskazał jednak, że zarzut ten jest bezzasadny w świetle treści przepisu art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez stronę pozwaną w części, w jakiej uwzględnione zostało powództwo, tj. w zakresie punktu I. (pierwszego) wyroku. We wniesionej apelacji pozwany podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu, podczas gdy brak było ku temu uzasadnionych podstaw, albowiem ewentualne stwierdzenie nieważności umowy nie zakończy sporu między stronami, a wobec wywodzonych przez powoda twierdzeń o nieważności umowy należy stwierdzić, że dalej idącym jest powództwo o zapłatę (przy czym zarówno roszczenie o ustalenie jak i roszczenie o zapłatę jest bezzasadne – nie mniej jednak stwierdzenie braku interesu prawnego po stronie powoda powinno poprzedzać merytoryczne rozważania sądu);

2. naruszenia art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron ujętych w zawartej przez strony umowie:

2.1. pkt 1 umowy przez uznanie, że w momencie zawarcia umowy strony nie ustaliły konkretnej wysokości świadczeń, oraz że w umowie nie została w sposób jednoznaczny określona kwota kredytu podlegająca wypłacie i wysokość zobowiązania do spłaty kredytu, a także jakoby zamiarem stron było zawarcie umowy o kredyt w złotych, podczas gdy kwota kredytu została jasno i jednoznacznie określona w pkt 1 umowy na 175 024,07 CHF, a stopień i sposób jego wykorzystania w CHF lub w PLN zależał od jednostronnej decyzji powoda;

2.2. pkt 1 umowy w zw. z § 4 ust. 5 regulaminu i pkt 5.2. oraz pkt 8.8. umowy poprzez uznanie, że umowa nie zobowiązywała stron do oznaczonego co do wysokości świadczenia, jak również dokonanie ocen tak, jakby kredyt mógł być wypłacony tylko w PLN, podczas gdy strony określiły kwotę oddaną do dyspozycji powoda na sumę 175 024,07

CHF, a jak wynika z § 4 ust. 5 regulaminu powód na podstawie umowy miał roszczenie do banku o wypłatę ww. kwoty w walucie CHF i obowiązek spłaty kredytu w całości w CHF do wysokości, w jakiej kredyt wykorzystał;

2.3. § 4 ust. 5, § 9 ust. 4 i § 2 pkt 20 regulaminu przez uznanie, że w świetle zawartej między stronami umowy rozmiar zobowiązań i świadczeń stron zależał od ustalanego jednostronnie przez bank kursu CHF/PLN podczas gdy:

-.

- wysokość zobowiązań stron z tytułu umowy jest stała i została określona w walucie obcej, a świadczenia stron ab initio zawarcia umowy mogły polegać i w części polegały na przepływach w walucie kredytu (CHF);
- forma świadczenia oparta o przeliczenia kursowe została ustalona indywidualnie i fakultatywnie i nie ma wpływu na wysokość zobowiązań;
- w przypadku wyboru przez powoda świadczenia w innej walucie niż CHF zgodnym zamiarem i celem stron umowy było stosowanie przez bank kursów rynkowych, uzależnionych od ekonomicznej wartości waluty i takie też kursy były przez pozwanego stosowane – przy czym świadczenia w innej walucie były zaliczane na zobowiązania określone jednoznacznie (saldo, raty, transze) we frankach szwajcarskich;
- eliminacja klauzuli przeliczeniowej oznacza zmianę charakteru umowy, podczas gdy strony od początku mogły dokonać wypłaty i spłaty kredytu zaciągniętego z tytułu umowy poprzez świadczenie we frankach szwajcarskich, a forma świadczenia zależała wyłącznie od jednostronnej dyspozycji powoda i mogła polegać także na wypłacie i spłacie kredytu poprzez świadczenie we frankach szwajcarskich.

3. naruszenia art. 235² ust. 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego i uznanie, że dowód ten jest zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy dowód ten zmierzał do wykazania rynkowości stosowanych przez strony kursów wymiany walut na potwierdzenie porozumienia stron w tym zakresie i odparcia zarzutów strony powodowej, jakoby pozwany ustalał kurs wedle swego uznania, jednostronnie i z zachowaniem całkowitej swobody i jakoby mógł ustalać je w sposób dowolny;

4. naruszenia art 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających oraz sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego błędną ocenę dowodów, a mianowicie:

4.1. przyjęcie, że wysokość kursu PLN/CHF wpływała na wysokość zobowiązań stron - podczas gdy zobowiązania te zostały określone w walucie udzielenia kredytu – tj. w CHF, a kursy w razie woli powoda, aby zostały zastosowane (w warunkach możliwego świadczenia przy wypłacie i spłacie także bezpośrednio w CHF na rachunek walutowy powoda) mogły mieć wpływ wyłącznie na wysokość jednej z dopuszczalnych form świadczenia, nie zaś na wysokość zobowiązania;

4.2. przyjęcie, że bank miał dowolność w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań stron – podczas gdy bank nigdy nie ustalał kursów w sposób samodzielny i dowolny, zaś kursy wynikały z czynników obiektywnych i były rynkowe, uzależnione od ekonomicznej wartości waluty franka szwajcarskiego, co odpowiadało zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy;

4.3. przyjęcie, że na podstawie umowy nie była możliwa wypłata kwoty kredytu w walucie kredytu (tj. w CHF) i umowa nie dawała kredytobiorcy możliwości żądania wypłaty kredytu w walucie kredytu (w CHF) (lub pominięcie tego faktu) – podczas gdy powód mógł żądać wypłaty środków pochodzących z kredytu w walucie jego udzielenia, składając stosowną dyspozycję;

4.4. przyjęcie, że powód nie został należycie poinformowany o ryzyku związanym z zawarciem umowy, w tym, że powód nie otrzymał informacji o możliwych wahaniami kursu CHF i sposobie ich ustalania, podczas gdy

fakt poinformowania powoda o ryzyku związanym z zawarciem umowy wynika wprost z umowy i dodatkowego oświadczenia złożonego przez powoda na piśmie (zał. nr 8 odp. na pozew);

4.5. przyjęcie, że powód był zapewniany o stabilności waluty kredytu i przekonywany, że kredyt w CHF jest bardziej opłacalny oraz jakoby wskazano, że na gruncie umowy nie jest możliwa wypłata w CHF a strony miały świadczyć w PLN;

4.6. przyjęcie, że powód nie otrzymał regulaminu w chwili zawarcia umowy, podczas gdy zostało to potwierdzone oświadczeniem wiedzy powoda zawartym w pkt 12.4 umowy.

skutkujące błędnym ustaleniem stanu faktycznego w tym zakresie.

5. naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, błędną ocenę zeznań powoda, polegającą na przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień powoda, w których wskazał twierdzenia dotyczące okoliczności zawarcia umowy, w tym rzekomego braku odebrania informacji obrazujących ryzyko związane z zawarciem umowy, braku możliwości negocjacji warunków umownych i rzekomych zapewnień, jakie miał w tym czasie otrzymać od pracowników pozwanego o rzekomej stabilności waluty CHF, jak również wskazujące na brak możliwości wypłaty kredytu w CHF oraz jakoby wraz z umową nie miał otrzymać symulacji ani odpowiednich informacji o ryzyku związanym z zawarciem umowy, a także jakoby nie otrzymał regulaminu w chwili zawarcia umowy, podczas gdy zeznania te są gołosłowne i nieprecyzyjne i stanowią powszechnie przyjmowaną linię procesową przez kredytobiorców kredytu we frankach szwajcarskich w warunkach obiektywnego i niezależnego od stron wzrostu wartości tej waluty w stosunku do waluty rodzimej, a nadto są sprzeczne z treścią oświadczenia wiedzy powoda dotyczącego ryzyka walutowego (zawartego w umowie i osobno na piśmie), co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego dotyczącego okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy kredytowej;

6. naruszenia art 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że umowa kredytu jest nieważna jako sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego i zasadą swobody umów, albowiem pozwala pozwanemu dowolnie kształtować wysokość zobowiązań i świadczeń stron, podczas gdy umowa nie narusza natury umowy o kredyt ani zasady swobody umów, a pozwany nie miał możliwości jednostronnego kształtowania wysokości swojego zobowiązania i wysokości zobowiązań powoda, a wynikające z umowy świadczenia stron były jasno określone i nie były kształtowane wyłącznie przez stronę pozwaną;

7. naruszenia art. 58 § 3 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że bez zastrzeżenia możliwości przeliczenia zobowiązań wyrażonych w CHF umowa zmieniałaby swój charakter w sposób niezgodny z zamiarem stron, co ma przesądzać o jej nieważności, podczas gdy strony od początku przewidziały, że zarówno przy wypłacie jak i przy spłacie kredytu mogą spełniać swe zobowiązania przez świadczenie w CHF, korzystając w tym celu z rachunku walutowego prowadzonego przez pozwanego dla powoda – a zatem wyłączenie fakultatywnie przyjętej formy świadczenia nie prowadzi do zmiany charakteru umowy - a świadczenia w walucie obcej nie prowadzą do nieważności umowy, ponieważ pozyskanie środków w walucie obcej nie uniemożliwia realizacji celu kredytowania;

8. naruszenia art. 58 § 3 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że okoliczności zawarcia umowy, w tym pouczenia i zapewnienia, jakie powód miał w tamtym czasie odebrać od pracownika pozwanego przemawiają za uznaniem, że umowa jest nieważna jako naruszająca zasady współżycia społecznego, podczas gdy brak ku temu uzasadnionych podstaw;

9. naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c. polegającego na ich błędnym zastosowaniu i przyjęciu, że uznanie postanowienia za abuzywne powoduje, że umowa z powodu klauzul abuzywnych narusza art. 353¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c. – mimo, że skutkiem uznania postanowienia za abuzywne jest to, że ono nie wiąże konsumenta, zaś Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. przesądził, że abuzywność wiąże się z sankcją bezskuteczności zawieszanej;

10. naruszenia art. 385¹ § 1 i 3 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowy i regulaminu przewidujące możliwość przeliczenia zobowiązań stron (pkt 12.2. umowy i § 4 ust. 5 w zw. z § 2 pkt 20 regulaminu) są niejednoznaczne, a nadto, że naruszają dobre obyczaje oraz w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta a warunki umowy w zakwestionowanym zakresie nie były indywidualnie uzgodnione w rozumieniu tego przepisu, podczas gdy brak było ku temu uzasadnionych podstaw, w szczególności:

- umożliwienie świadczenia w innej walucie niż waluta kredytu i pozostawienie kredytobiorcy swobody w tym zakresie nie może być interpretowane jako naruszenie dobrych obyczajów lub rażące naruszenie jego interesu,
- kwota kredytu i w związku z tym także wysokość świadczenia stron zostały określone jednoznacznie;

a ustalenia stron w tym zakresie miały charakter indywidualny.

11. naruszenia art. 385¹ § 2 oraz § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust 1 Dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że skutkiem uznania spornych postanowień umownych za abuzywne jest konieczność uznania nieważności umowy, co oznacza, że nie istnieje między stronami stosunek zobowiązaniowy, podczas gdy skutkiem abuzywności postanowień umownych powinna być ich bezskuteczność, a łącząca strony umowa kredytu może dalej być wykonywana bez tych postanowień, a w sytuacji uznania, że umowa nie może być dalej wykonywana, sąd winien zastąpić postanowienia abuzywne innymi wynikającymi z przepisów o charakterze dyspozytywnym, ewentualnie uzupełnić powstałą w ten sposób lukę w umowie poprzez odesłanie do ustalonego zwyczaju i zastosowanie per analogiam art. 41 Prawa wekslowego;

12. naruszenia art. 358 § 2 k.c. poprzez błędne niezastosowanie tego przepisu w niniejszej sprawie i nieuzupełnienie luk powstałych w umowie na skutek stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych, podczas gdy przepis ten określa generalną regułę wskazującą kurs znajdujący zastosowanie w braku odmiennych ustaleń między stronami, która może znaleźć zastosowanie na zasadzie art. 1 p.w.k.c. także do umów kredytu zawartych przed dniem 24 stycznia 2009 r., które w tej dacie nie zostały jeszcze spłacone (zarzut ewentualny podniesiony z ostrożności na wypadek uznania, że umowa kredytu nie może obowiązywać bez klauzul przeliczeniowych);

13. naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 41 Prawa wekslowego poprzez błędne niezastosowanie tych przepisów i nieuzupełnienie luk powstałych w umowie na skutek stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych poprzez odniesienie się w drodze analogii do dorobku prawnego stworzonego na gruncie uregulowań zawartych w art. 41 Prawa wekslowego, podczas gdy wobec stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych, w miejsce niedozwolonych postanowień umownych możliwe było wprowadzenie kursu waluty CHF na zasadzie „ustalonego zwyczaju” z art. 56 k. c. i zastosowanie per analogiam art. 41 Prawa wekslowego (zarzut ewentualny podniesiony z ostrożności na wypadek uznania, że Umowa kredytu nie może obowiązywać bez klauzul przeliczeniowych);

14. naruszenia art. 1 ust 2) w zw. z art 3 ust 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 385 § 1 k.c. poprzez uznanie, że zakwestionowane przez powoda klauzule przeliczeniowe należy uznać za nieuczciwe z tej przyczyny, że żaden przepis umowy nie wskazywał zasad ustalania kursów walut, co miało dawać bankowi całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty, podczas gdy w dacie zawarcia umowy brak było przepisu nakładającego na banki obowiązek zamieszczania w umowach kredytu zasad odnoszących się ustalania kursów wymiany walut, a zatem łącząca strony umowa, jako odpowiadająca obowiązującym w dacie jej zawarcia przepisom ustawowym, zgodnie z art. 1 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG, nie powinna podlegać przepisom dyrektywy;

15. naruszenia art. 1 pkt 1 lit. a) oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw¹ poprzez uznanie, że umowa jest nieważna w związku z tym, że pozwala bankowi na jednostronne i swobodne ustalanie kursów wymiany walut, a w konsekwencji pozwala bankowi w sposób jednostronny i swobodny kształtować wysokość zobowiązań stron objętych umową, podczas gdy:

- wejście w życie ustawy antyspreadowej z dniem 26 sierpnia 2011 r. potwierdziło ważność umów o kredyt we frankach szwajcarskich i zawartych w nich postanowień oraz wykonalność umów tego typu, które nie określały zasad ustalania kursu wymiany na potrzeby wykonania umowy kredytu;
- wejście w życie ustawy antyspreadowej z dniem 26 sierpnia 2011 r. wyeliminowało ewentualny abuzywny charakter postanowień umownych,
- w dacie zawarcia umowy banki nie były zobowiązane do określania w umowach zasad ustalania kursów wymiany walut.

Mając na uwadze powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa także w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. W apelacji sformułowano również wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, o ile Sąd drugiej instancji dojdzie do przekonania, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy albo, że wydanie wyroku w sprawie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Pozwany wniósł również o zasądzenie od powoda kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w jego punkcie II. (drugim) oraz w punkcie III. (trzecim). We wniesionej apelacji powodowie podnieśli następujące zarzuty:

1. naruszenia prawa procesowego, a to art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu pomiędzy stronami, mimo że w toku postępowania powód wykazał, że pozwany stosował wobec niego wadliwe postanowienia, wskutek czego Sąd Okręgowy w Warszawie uznał umowę kredytu zawartą pomiędzy stronami za nieważną; pełna kwota kosztów procesu powinna zostać zasądzona na rzecz M. T. (1) oraz J. T. (1) niezależnie od tego, czy zmianie ulegnie rozstrzygnięcie z pkt. 2 wyroku sądu pierwszej instancji;

2. naruszenia prawa materialnego, a to art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że spełnienie nienależnego świadczenia przez kredytobiorcę w wykonaniu nieważnej umowy kredytu zawartej na wzorcu przygotowanym przez bank może pozostawać zgodne z zasadami współzycia społecznego co wyklucza uzyskanie przez konsumenta zwrotu tego nienależnego świadczenia, podczas gdy:

1) stosowanie art. 411 pkt 2 k.c. ograniczone jest do sytuacji wyjątkowych, dotyczących sfery zobowiązań moralnych, rodzinnych, wynikających choćby z alimentacji a nie rozliczeń stron nieważnej czynności prawnej;

2) stosowanie art. 411 pkt 2 k.c. nie może nastąpić na korzyść podmiotu, którego wadliwe, niezgodne z zasadami współzycia społecznego zachowanie (tu: zachowanie banku) doprowadziło do powstania roszczenia przeciwnika (tu: powoda), tzw. „zasada czystych rąk”;

a w konsekwencji jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że powodowi nie przysługuje roszczenie o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia;

3. naruszenia prawa materialnego, a to art. 410 § 1 i 2 k.c. oraz art. 405 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie (a w zasadzie przez ich niezastosowanie) polegające na zaniechaniu zasądzenia od pozwanego zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez powoda na rzecz banku w kwocie 87 499,98 PLN oraz 74 307,28 CHF wraz z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie liczonymi dla każdej z kwot od dnia 14 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty, w ramach wykonywania umowy zawierającej wadliwe klauzule przeliczeniowe, tworzące mechanizm (warunek) walutowy, którą Sąd Okręgowy w Warszawie uznał za bezwzględnie nieważną, ex lege i ex tunc.

Mając na uwadze powyższe, powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nadanie mu treści w punkcie II.:

„zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. T. (1) oraz powoda J. T. (1) łącznie, do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską, kwoty:

1) 87.499,98 PLN (osiemdziesiąt siedem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych, 98/100), oraz

2) 74.307,28 CHF (siedemdziesiąt cztery tysiące trzysta siedem franków szwajcarskich, 28/100),

wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi dla każdej z kwot od dnia 14 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty”

oraz zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nadanie mu treści w punkcie III.:

„zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. T. (1) oraz J. T. (1) 22.634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę po 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji”.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym – odrębnie na rzecz każdego z powodów – kosztów zastępstwa prawnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego z tytułu postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji (z wyjątkiem kwestii niedoręczenia powodom Regulaminu przy zawarciu umowy) i przyjmuje je za własne.

Zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. jest chybiony. Interes prawny nie może być pojmowany abstrakcyjnie, powinien być każdorazowo osadzony w konkretnych okoliczności sprawy. Choć trudno go utożsamiać z samą tylko ogólną potrzebą np. wyeliminowania wadliwej umowy z obrotu prawnego, to judykatura, zwłaszcza nowsza, opowiada się za wykładnią elastyczną, z uwzględnieniem konstytucyjnego prawa do sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2009 r., OSNC-ZD 2010/2/47). Z reguły przyjmuje się, że przy otwartej drodze innego postępowania, potrzeba rozstrzygnięcia o różnicy zdań w stanowiskach stron staje się przesłankowa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 roku, II CKN 919/99, Lex nr 54376), ale nie w każdym wypadku wyrok w sprawie o świadczenie usuwa wszystkie niejasności mogące wynikać z określonego stosunku w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC z 1970/12/217 czy wyroki: z dnia 17 maja 1966 roku, I CR 109/66, OSNC z 1967/3/52, z dnia 5 grudnia 2002 r., I PKN 629/01, Wokanda 2003/9/24, z dnia 21 września 2018 r., V CSK 540/17, Legalis). Dotyczy to zwłaszcza stosunków prawnych wieloletnich, nadal wykonywanych, w których orzeczenie rozliczeniowe ma określone ramy.

Przy zakładanej przez powodów nieważności umowy kredytowej przeprowadzenie rozliczeń finansowych, aktualizujących się w związku z brakiem podstawy świadczeń, mogło nastąpić w postępowaniu o zapłatę. Przy zawężeniu przedmiotu sprawy do roszczenia restytucyjnego w zakresie dotychczas spełnionych świadczeń, granice wyroku zasądzającego nie objęłyby w samej sentencji orzeczenia o wszystkich prawach i obowiązkach z umowy, przy

utrzymywaniu zabezpieczeń i upoważnieniu do potrąceń z rachunku. Skoro umowa nadal jest wykonywana i realne są na jej tle dalsze roszczenia, powództwo wniesione w trybie art. 189 k.p.c. może być uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć spór co do związania kontraktowego. Jest tak tym bardziej w warunkach niespójności orzeczniczych co do oceny zakresu związania w innym postępowaniu kwalifikacją umowy wyrażoną w uzasadnieniu wyroku zasadzającego.

Nie zasługiwał na podzielenie zarzut naruszenia art. 65 k.c. Nie budzi wątpliwości, że dla wyjaśnienia treści złożonych oświadczeń istotne są zasady wykładni, o których mowa w art. 65 k.c. Choć przy oświadczeniach objętych pismem wychodzi się z reguły od litery dokumentu, to samo znaczenie językowe nie może być rozstrzygające. Ugruntowane jest orzecznictwo nakazujące uwzględnienie całości ocenianych rozwiązań wraz z kontekstem sytuacyjnym kontraktowania. W tym wypadku trzeba też pamiętać, że pozwany posłużył się wzorcem, którego był autorem, a więc założeniem przy tłumaczeniu niejasności warunków umownych powinna być więc ochrona adresata oświadczenia.

Typową cechą kredytu denominowanego jest jego wyrażenie w walucie obcej, ale z wypłatą środków i spłatą w walucie polskiej, przy uwzględnieniu mechanizmu przeliczenia według kursu waluty polskiej do waluty obcej. Ta zasada, ukształtowana w dacie kontraktowania stron przez praktykę, znalazła odzwierciedlenie w dokumentach kredytowych niniejszej sprawy, które nie dają podstaw do wnioskowania o występowaniu odmienności regulacyjnych.

W pkt. 1.1 umowy wskazano rzeczywiście na udzielenie kredytu w CHF, w tej walucie wyrażono hipotekę, ale powyższe nie oznaczało założenia faktycznych przepływów finansowych między stronami w walucie szwajcarskiej. Zauważyć bowiem trzeba, że powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w PLN (k 30). Cel kredytu – sfinansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego w Polsce – również nie wymagał uzyskania środków w CHF, a nawet ewentualna ich wypłata komplikowałaby rozliczenia kredytobiorców w tym zakresie.

Powodowie zatem od początku zainteresowani byli świadczeniem w złotych, skoro cel kredytu wiązał się z finansowaniem walutą polską budowy domu mieszkalnego położonego w Polsce. Cel ten był znany bankowi, ujawniony został w umowie. Istotnie umowa przewidywała wypłatę kredytu w CHF i nakładała na kredytobiorców obowiązek utrzymywania rachunku w CHF, jednak niewątpliwie zgodnym zamiarem stron była zarówno wypłata kredytu w PLN, jak i jego spłata w PLN. W § 2 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych (...) Bank (...) S.A. (w uzasadnieniu Sądu Okręgowego w Warszawie błędnie wskazano, że jest to § 2 umowy) w pkt 20 zawarto definicję przewalutowania czyli wymiany waluty dokonywanej przez bank i za jego zgodą. Z kolei w § 9 ust. 4 Regulaminu przewidziano – mimo nałożenia na kredytobiorców obowiązku założenia rachunku w CHF - spłatę kredytu poprzez obciążanie przez bank innego rachunku kredytobiorcy niż prowadzony w CHF – po dokonaniu wzmiankowanego przewalutowania. W myśl pkt 5.2.6 umowy uruchomienie kredytu miało następować na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu w wysokości zgodnej z harmonogramem i kosztorysem prac dotyczących kredytowanej nieruchomości. W dyspozycjach uruchomienia kredytu brak jest w istocie owej dyspozycji, bowiem nie podano kwoty, o której wypłatę powodowie wnoszą, nie ma rodzaju rachunku bankowego, a odniesienie kwoty wypłacanej do kosztów budowy domu jednoznacznie wskazuje, że kredyt musiał być wypłacony w PLN, bo zarówno harmonogram jak i kosztorys były sporządzane w tej walucie. W dyspozycjach brak jest też kursu, po którym kwota wypłacona w CHF została przeliczona na PLN. Zatem przywołanie w umowie kwoty w CHF i nałożenie na kredytobiorców obowiązku założenia rachunku w CHF stwarzało jedynie pozorną możliwość wypłaty kredytu w CHF, analogicznie też należy ocenić możliwość jego spłaty w tej walucie. W związku z powyższym pozwany nie może skutecznie powoływać się na § 4 ust. 5 Regulaminu, ponieważ wzór dyspozycji uruchomienia kredytu, przygotowany przez tegoż pozwanego, nie przewidywał możliwości wyboru przez kredytobiorcę waluty wypłaty. Wzór operował pojęciem uruchomionej kwoty kredytu, nie zaś wnioskowanej. Faktycznie więc wobec takiej treści dyspozycji brak jest w umowie bądź regulaminie postanowień, które dawałyby powodom uprawnienie do wyboru waluty, w jakiej nastąpić ma wypłata i spłata. Gdyby zresztą było inaczej, traciłyby na znaczeniu zasady przewalutowania kredytu. Niewątpliwie też rację miał Sąd Okręgowy, wskazując, że powodowie wnioskowali o kredyt w wysokości 400 000 zł, a otrzymali kwotę niższą, przeliczoną przez pozwanego bank po nieweryfikowalnym dla nich kursie. Wprowadzenie

waluty szwajcarskiej było tak naprawdę ukierunkowane wyłącznie na zmniejszenie kosztów kredytu z uwagi na niższe na datę zawierania umowy oprocentowanie właściwe tej walucie, nie zaś na wypłatę jakiegokolwiek kwoty w CHF.

Apelujący nie skonkretyzował również, jakie kryteria wykładni oświadczeń woli naruszył Sąd Okręgowy, stwierdzając brak umownej regulacji mechanizmów kształtowania kursów wymiany. Dokumenty kredytowe danych takich nie zawierały. Nawet jeśli wywodził je pozwany z ogólnych prawidłowości rynkowych, materiał procesowy nie pozwalał na przyjęcie, by objęte były świadomością obu stron i składały się na kontekst sytuacyjny rozważnego kontraktowania, jak również, by istniała możliwość ich negocjacji.

Za chybione należy uznać zarzuty pozwanego odnoszące się do postępowania dowodowego. Orzecznictwo ukształtowane na gruncie art. 217 § 3 k.p.c. wskazywało na dopuszczalność pominięcia dowodu, gdy kwestie istotne stały się między stronami niesporne lub zostały wyjaśnione, a dalsze dowody miałyby jedynie służyć naświetleniu okoliczności towarzyszących (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1970 r., II CR 377/70, Legalis). Jak podkreślono, jeśli ocena materiału procesowego, dokonana z uwzględnieniem właściwych norm prawa materialnego, wskazywałyby na zbędność dowodu z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygnięcia, wniosek dowodowy powinien być oceniony jako zmierzający jedynie do zwłoki postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1997 r., I PKN 71/96, OSNP 1997/19/377). Odnosząc tę interpretację do obecnego brzmienia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., uznać można, że bezprzedmiotowe staje się prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności przyznane wprost lub w sposób dorozumiany, wykazane już innymi dowodami zbieżnie z twierdzeniami wnioskującego czy obojętne dla przyjęcia za udowodnioną podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w kontekście hipotezy norm materialnoprawnych mających w sprawie zastosowanie.

Przedmiotem oceny był konkretny stosunek kredytowy, zasadnicze znaczenie miały więc jego warunki i okoliczności zawierania umowy. Treść umowy oraz procedury stosowane przy kontraktowaniu Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o złożone dokumenty kredytowe, których moc dowodowa wyznaczona treścią art. 245 k.p.c. nie została zaprzeczona. Dla dokonania kwalifikacji materialnoprawnej wystarczające było ustalenie rozkładu praw i obowiązków umownych oraz wpływających stąd zagrożeń. Jeśli dowód z opinii biegłego miał zmierzać do badania faktycznego charakteru stosowanych w praktyce pozwanego kursów, stopnia ich powiązania z kursem NBP czy zdeterminowania w inny sposób czynnikami obiektywnymi, dowód nie mógł pomocny do wyjaśnienia przesłanek abuzywności, bowiem decydujący dla oceny niedozwolonego charakteru klauzul umownych powinien być stan z daty zawierania umowy, a nie faktyczny sposób wykorzystania możliwości powstałych w wyniku takiego, a nie innego ukształtowania warunków umownych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości podkreślano, że celem rozwiązań zawartych w dyrektywie Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L. z 1993 r., nr 95, s. 29) jest ochrona konsumenta, toteż ocena nieuczciwego charakteru warunków umowy musi uwzględniać okoliczności, o których konsument wiedział lub mógł przewidzieć w chwili zawierania umowy.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. uznaje się za skuteczny wtedy, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego, źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Uchybienie to nie może być wprost utożsamiane z błędnymi ustaleniami faktycznymi i nie wyczerpuje jego istoty zaniechanie rozważenia zebranego w sprawie materiału czy też pominięcie przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za istotną dla rozstrzygnięcia.

Pozwany tymczasem podjął w apelacji polemikę z wnioskami wyprowadzonymi przez sąd z materiału dowodowego i skutkującymi przyjęciem określonych ustaleń jednocześnie z negowaniem oceny prawnej. W judykaturze zaznacza się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne, zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia

jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie zakwestionowana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, Legalis). Tego rodzaju argumenty nie zostały przytoczone, toteż podstawa faktyczna nie mogła zostać podważona.

Podkreślić trzeba, że system przeliczeń określony w umowie i regulaminie odwoływał się do tabel kursowych pozwanego. Jak już wcześniej zaznaczono, bez względu na wewnętrzne zasady, jakimi bank się kierował i potencjalne oddziaływanie na kursy czynników natury zewnętrznej, ważne jest to, że nie zostały skonkretyzowane i zaprezentowane powodom. Skarżący zdaje się przy tym pomijać, że wedle postanowień umowy wysokość środków faktycznie wypłacanych w złotych ustalano według kursu z dnia wypłaty, co następowało po spełnieniu wszystkich warunków i złożeniu dyspozycji. Dopiero zatem wypłata środków dawała informację o rozliczeniu i ewentualnych różnicach kursowych. Również raty podlegały przeliczeniu według tabeli z dnia spłaty, a zatem o wysokości faktycznie realizowanego świadczenia kredytobiorcy dowiadywali się po czynności pobrania środków z rachunku. Innymi słowy, powodowie nie znali uprzednio konkretnych wielkości, rodzaju stosowanych kursów z tabeli z danego dnia, mechanizmów decydujących o wyznaczaniu tych kursów, czynników je determinujących, rozkładu proporcji. Tym samym postanowienia odnoszące się do przeliczeń kursowych nie były transparentne.

Kwestia możliwości wypłaty i spłaty w CHF została wyżej omówiona. Nie ma potrzeby przytaczania ponownie cytowanych już zapisów umowy i regulaminu.

Wbrew stanowisku pozwanego niewątpliwie z treści umowy wynikało, że zmiany kursów walut w toku wykonywania umowy będą miały wpływ na wysokość rat kredytowych i salda kredytu (por. § 4 ust. 5 Regulaminu). Powodowie potwierdzili też otrzymanie informacji o ryzyku walutowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej (por. pkt 11.5 umowy). Ten zapis wskazywał na potencjalne oddziaływanie wahań kursowych na wysokość wartości kwoty kredytu i odsetek do spłaty. W oświadczeniu z dnia 30 maja 2007 r. powodowie zostali pouczeni, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, co dowodzi, że saldo kredytu i kwota kredytu odnosiły się do wysokości zobowiązania w walucie spłaty. Fakty wynikające z przytoczonych dokumentów Sąd Okręgowy włączył do podstawy faktycznej. Czym innym pozostaje ocena, czy poprzez przedstawienie powodom do podpisu standardowego formularza, z ogólnym oznaczeniem wyniku przekazu informacyjnego, pozwany wypełnił powinność informacyjną.

Zarzut wadliwej oceny zeznań powodów nie jest słuszny – z wyjątkiem kwestii niedoręczenia Regulaminu przy zawarciu umowy. Zważywszy na ogólną treść zapisów umownych co do informacji o ryzyku, sięgnięcie do zeznań powodów dla wyjaśnienia przebiegu spotkań przedkontraktowych i w ich ramach zakresu przekazywanych informacji było niezbędne dla ustalenia kluczowej dla rozstrzygnięcia okoliczności. Jakkolwiek zeznania powodów pochodzą od osób najbardziej zainteresowanych rozstrzygnięciem, nie dają to automatycznie uzasadnienia do negowania roli dowodu i nie przekreślało w tej sprawie możliwości jego wykorzystania. Powodowie nie przeczyli swej świadomości istnienia ryzyka zmian kursowych, jednak byli zapewnieni przez doradcę kredytowego o stabilności CHF oraz korzyściach płynących z zawarcia umowy kredytu denominowanego w postaci niższego oprocentowania. Wiarygodności tym wypowiedziom przydawać może zarówno fakt popularności kredytów waloryzowanych i społeczne przekonanie o ich bezpieczeństwie. Brak przy tym w materiale procesowym uzasadnienia do przyjęcia, że w prezentacjach przedkontraktowych odnoszono sygnalizowane powodom ryzyko do konkretnych warunkach kredytowych, z symulacyjnym zobrazowaniem konsekwencji niekorzystnego dla nich scenariusza zdarzeń przy związaniu kontraktowym w perspektywie wieloletniej. Nie ma racjonalnych przesłanek do wniosku, że powodom mogło zależeć na kredycie wypłaconym w innej walucie niż potrzebna im do sfinansowania budowy domu, a tym samym do konkluzji, że chcieli zawrzeć kredyt walutowy. W związku z powyższym a także wobec sekwencji zdarzeń polegającej na wypłaceniu powodom środków w PLN mimo określenia wysokości zobowiązania w CHF i wskazania w umowie celu kredytu wymagającego finansowania w PLN, wiarygodne są ich zeznania, iż doradca przekonywał ich, że wprowadzenie do kredytu zapisów o zobowiązaniu w CHF ma charakter techniczny. Takie stanowisko jest zwłaszcza uprawnione w świetle dowodów osobowych zaoferowanych przez pozwanego, obejmujących świadków, którzy albo nie uczestniczyli w procedurze kredytowania z powodami, albo nie pamiętali żadnych szczegółów.

Zgodzić się natomiast można ze skarżącym, że niewiarygodne są twierdzenia strony powodowej o niedoręczeniu im przy zawieraniu umowy Regulaminu stanowiącego jej integralną część. W pkt 12.4 potwierdzili fakt jego otrzymania, więc obecnie zaprzeczenie tej okoliczności nie jest wystarczające dla przyjęcia, że pozwany nie wywiązał się także z tego obowiązku. Nie dowodzi tego również późniejsze doręczenie powodom przez pozwanego owego Regulaminu, ponieważ wiązało się ono z wyraźnym twierdzeniem skarżącego, iż dokument powyższy był powodom doręczony przy zawarciu umowy. Powyższa okoliczność nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia z uwagi na powyższą analizę zapisów Regulaminu w powiązaniu z treścią umowy i dyspozycji wypłaty.

Nietrafnie pozwany zarzuca błędne oparcie się na zeznaniach powodów co do niemożności negocjacji umowy, ponieważ to na pozwanym jako przedsiębiorcy w relacji z konsumentami spoczywał obowiązek wykazania, że istniała możliwość negocjacji kwestionowanych postanowień umownych (art. 385¹ § 4 k.c.). Tymczasem pozwany nie udźwignął ciężaru dowodu w tym względzie, bowiem usiłował okoliczność powyższą wykazać za pomocą zeznań świadków niemających wiedzy na ten temat bądź niepamiętających przebiegu procesu zawierania umowy z powodami.

Chybione są zarzuty naruszenia art. 385¹ k.c. i przepisów z nim powiązanych. Interpretacja tego przepisu przyjęta przez Sąd Okręgowy uwzględniła kierunek wykładni wypracowany na tle dyrektywy Rady 93/13/EWG.

Mechanizm rozliczeniowy w umowie stron obejmował klauzule denominacyjne oraz klauzule kursowe. Powszechnie przyjmuje się, że te pierwsze pociągają za sobą ryzyko związane z kursem wymiany, stanowią kluczowy element kredytów indeksowanych, charakteryzując ten typ umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, z dnia 20 września 2017 r., C-186/16); zalicza się je do głównego przedmiotu umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17 i z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Co do klauzul przeliczeniowych nie ma jednolitości stanowisk orzeczniczych. Bez względu jednak czy przypisać im tylko rolę techniczną, czy też potraktować jako składnik współokreślający świadczenia główne (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, *Legalis*), zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, że sposób sformułowania klauzul nie spełniał unijnego wymogu transparentności.

Przejrzystość warunków umownych, z racji założonej funkcji ochronnej konsumenta, nie może być utożsamiana z samą tylko formalną czytelnością przekazu (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16). W przypadku stosunków kredytowych waloryzowanych podkreśla się znaczenie zarówno określenia przeliczeń w sposób pozwalający konsumentowi na jednoznaczne wyznaczenie wielkości obciążeń w każdym czasie (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20), jak i stopnia uświadomienia ryzyk z umową związanych, tak, by konsument przed podjęciem ostatecznej decyzji miał rozeznanie co do przyszłych kosztów i sposobu ich obliczania oraz mógł oszacować potencjalnie istotne konsekwencje zastosowanych rozwiązań (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17 i postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20). Trybunał stoi na stanowisku, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ważne są informacje dotyczące funkcjonowania mechanizmu wymiany, a szczególną rolę przypisuje się tu wyjaśnieniom dotyczącym zagrożeń związanych z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę oraz wzrostem zagranicznej stopy procentowej (por. wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19) oraz kontekst gospodarczy mogący wpływać na zmiany kursowe (por. wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19).

Standard unijny wymaga udzielenia konsumentowi wyjaśnień w sposób czytelny i językowo zrozumiały, a przy tym dających pełny obraz skutków ekonomicznych kredytu, a tak nie kształtował się stan faktyczny sprawy. Jak już wcześniej zaznaczono, przeliczeń dokonywano według kursów ustalonych według niejasnych kryteriów, bez ich podania powodom na etapie kontraktowania. Nie opisano też potencjalnych zagrożeń istotnych dla obrazu transakcji, nie było tym samym realne dokonanie całościowej oceny jej opłacalności. Trzeba podkreślić, że powodów

zaliczyć można do grupy przeciętnie zorientowanych konsumentów, których doświadczenia nie ułatwiały możliwości odczytania charakteru produktu i związanych z nim niebezpieczeństw, nie dawały też podstaw do ograniczenia przekazu informacyjnego.

Nie było sporne, że powodowie mają status konsumentów, a umowa zawarta została według wzorca opracowanego przez bank. Zasadnicze elementy umowy znalazły się w regulaminie, który przewidywał wypłatę i spłatę kredytu udzielonego w walutach wymiennalnych w złotych po stosowanym przeliczeniu, opartym na tabelach kursowych pozwanego. Wybór przez powodów umowy kredytu denominowanego trudno uznać za realny wpływ na kształt umownego stosunku kredytowego, o którym mowa w art. 385¹ § 3 k.c. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza wpisanego w zasadę denominacji podwójnego przeliczania i warunków jego przeprowadzenia. Prowadzenie negocjacji nie wynikało z dokumentów kredytowych przedstawionych przez pozwanego. Jak zresztą zauważają komentatorzy, dla wykazania indywidualnego uzgodnienia, nie jest wystarczające udowodnienie przez strony rozmów co do określonych rozwiązań, ale tego, że postanowienie wprowadzono do umowy w wyniku rzetelnych i wyrównanych negocjacji (por. Komentarz do art. 385¹ k.c. pod red. E. Gniewka, wyd. 10).

W aktualnie szerokim już orzecznictwie, zarówno dokonującym kontroli abstrakcyjnej, jak i indywidualnej klauzul denominacyjnych, uznać można za utrwaloną ocenę nieuczciwego charakteru takich postanowień jak rozpatrywane, a więc zasadzające się na swego rodzaju przymusie kantorowym, z ustaleniem wysokości zobowiązań według własnych tabel kursowych banku bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania kursów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, 19 września 2018 r., I CNP 39/17, 24 października 2018 r., II CSK 632/17, 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 i 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Również w orzecznictwie unijnym wskazywano, że oparcie się na kursach walut z tabeli obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 i z dnia 20 września 2017 r., C-186/16).

Oceny tej nie zmienia odwołanie do art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego, który wprawdzie dopuszcza posługiwanie się przez banki tabelami kursowymi, ale nie rozstrzyga, jak kursy te mają być obliczane. Brak w dacie kontraktowania obowiązku przedstawienia kontrahentowi danych w tym zakresie o tyle nie może usprawiedliwiać pozwanego, że zarówno polskie, jak i unijne orzecznictwo od lat podkreślało obowiązek szczególnej, ponadprzeciętnej staranności informacyjnej przedsiębiorcy w jego relacjach z konsumentem. Wymagają tego zasady lojalności i uczciwości kontraktowej, zważywszy zwłaszcza na pozycję podmiotu profesjonalnego jakim jest bank, doświadczenie jego pracowników i związane z tym możliwości analityczne. Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C – 212/20 to, że kurs waluty zmienia się w długim okresie, „nie może uzasadniać braku wskazania w postanowieniach umowy oraz w ramach informacji dostarczonych przez przedsiębiorcę w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany”.

Raz jeszcze zaznaczyć trzeba, że dla prowadzonej kontroli obojętne pozostają rzeczywiste skutki finansowe przyjętego uregulowania, to, w jaki sposób bank korzystał ze swych kompetencji i czy istotnie okazało się to niekorzystne dla konsumenta. Nie chodzi także o to, czy bank miał pełną swobodę decyzyjną, ale o to, że miał możliwość kształtowania swoim działaniem sytuacji prawnej swego kontrahenta w sposób wcześniej niezgodniony i dla konsumenta niejasny. Z tej przyczyny nie mogło być rozstrzygające również to, czy stworzono podstawy do spłaty kredytu w CHF.

Odwołać się w tym miejscu trzeba do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, w której stwierdził, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art.

385¹ k.c. Orzeczenie to z uwagi na stosowanie tabel kursowych banku również przy kredytach denominowanych ma zastosowanie także do umów kredytu denominowanego.

Choć co do zasady nie wyklucza się dopuszczalności przy umowach kredytowych przeniesienia części ryzyka związanego ze zmianami gospodarczymi na konsumenta, to na ocenę dobrej wiary pozwanego rzutować musi w niniejszej sprawie to, że stworzył wrażenie bezpieczeństwa produktu. Zaoferowano powodom kredyt denominowany do waluty obcej, w której powodowie nie uzyskiwali dochodów, jako produkt dla nich najlepszy i tani, a przede wszystkim dla nich bezpieczny. Nie towarzyszyło temu wyjaśnienie, jakie czynniki wpływały na stabilizację kursu CHF w dacie zawierania umowy, jakie mogły spowodować wzrost tego kursu w wieloletnim okresie związania stron umową, brak wspomnianych już wcześniej wyliczeń i analiz, jak wzrost kursu CHF może przełożyć się na wysokość zadłużenia i wysokość miesięcznych rat, przy jakim kursie straci na znaczeniu korzyść uzyskiwana z niższego oprocentowania i jakie są tego perspektywy. Narzucenie konsumentom zarabiającym w złotych polskich nieograniczonego ryzyka kursowego musi być ocenione jako rażąco naruszające interesy konsumentów, grozi im bowiem znaczącym wzrostem zadłużenia i wzrostem wysokości raty, naraża na znacznie wyższe koszty kredytu, niż te których mogli oczekiwać na etapie zawierania umowy działając w zaufaniu do banku.

Po wejściu w życie art. 385¹ k.c. przepis ten w części wypowiedzi judykatury traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16 i z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Zawarta tam sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwalając utrzymać umowę i zapobiec pokrzywdzeniu konsumenta. Również dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, jakie dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, oceniano właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 – dostępne w bazie Legalis).

Sankcja bezskuteczności zawieszanej (ochrony konsumentkiej) wyprzedza w świetle poglądów judykatury sankcję bezwzględnej nieważności umowy, więc w takim ujęciu rację ma skarżący, podnosząc zarzut naruszenia art. 58 § 3 k.c., co jednak pozostaje bez znaczenia dla treści rozstrzygnięcia, ponieważ finalnie doszło do upadku umowy jako zawierającej postanowienia abuzywne określające główne świadczenia stron wobec odmowy sanowania ich przez powodów.

Podsumowując i akceptując zawarte w cytowanych orzeczeniach stanowisko, wadliwość przyjętych rozwiązań powiązać trzeba z jednej strony z w prowadzeniem swoistego obowiązku kantorowego, przy nieprecyzyjności reguł budowania tabel kursowych banku i dowolności formuły spreadu, z drugiej zaś – deficytami informacyjnymi po stronie konsumentów, przy czym zasadniczy wydaje się problem uświadomienia stopnia tego ryzyka. Tym samym zarzuty naruszenia dyrektywy Rady 93/12/EWG są bezzasadne.

Co do zasady przepis art. 385¹ § 2 k.c. zakłada dalsze związanie stron umową w pozostałym zakresie, ale sankcja ta nie wystarcza, gdy z uwagi na charakter nieuczciwego postanowienia obowiązywanie umowy nie będzie możliwe (art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13).

Sięgając ponownie do wypowiedzi Trybunału Sprawiedliwości, zgodzić się można z argumentem, że ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy dokonywana być powinna według podejścia obiektywnego, ale bez jakiegokolwiek zmiany innej niż ta wynikająca ze zniesienia nieuczciwego warunku (por. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r., C#96/16 i C#94/17). Cel założony w art. 7 ust. 1 dyrektywy byłby bowiem osłabiony, gdyby sąd mógł kształtować postanowienia umowne i w razie stwierdzenia nieuczciwości niektórych z nich - swobodnie je zastępować

(por. wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019 r., C#70/17 i C#179/17). W niektórych orzeczeniach Trybunał nie wykluczał zastąpienia nieuczciwego postanowienia, ale zastrzegano, że może nastąpić to w razie wyrażenia zgody przez strony, a poza tym możliwość tę ograniczono w istocie do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia: 15 marca 2012 r., C – 453/10, 30 kwietnia 2014 r., C -26/13, 26 marca 2019 r., C – 70/17 i C 179/17 i marca 2020 r. C - 125/18). Dopiero w takiej sytuacji, jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 25 listopada 2020 r., C – 269/20, sąd krajowy podjąć powinien „wszelkie niezbędne środki mające na celu ochronę konsumenta przed szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, jakie może wyrzucić unieważnienie danej umowy kredytowej, w szczególności ze względu na natychmiastową wymagalność wierzytelności przysługującej przedsiębiorcy”.

W okolicznościach niniejszej sprawy postawa procesowa powodów wskazywała na rozważenie konsekwencji upadku umowy. Również z punktu widzenia obiektywnego trudno dostrzec poważne zagrożenia dla ich interesów, szczególnie przy saldzie rozliczeń wzajemnych i ramach czasowych przyszłych obciążeń oraz przy niesprecyzowanych roszczeniach dodatkowych banku. Oświadczenia powodów nie dowodziły przy tym, by sanowali niedozwolone klauzule. Takiego skutku nie można wywodzić z samego faktu spłat. Nic nie wskazywało, by powodowie, mając świadomość abuzywności postanowień denominacyjnych zmierzali do przywrócenia im skuteczności, a tylko takie warunki byłyby prawnie relewantne dla podjętych czynności (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia: 3 października 2019 r., C – 260/18 i 21 lutego 2013 r., C – 472/11). Charakteru sanującego nie miała również tzw. ustawa antyspreadowa z dnia 29 lipca 2011 r. nowelizująca prawo bankowe, która stwarzała jedynie podstawę do określenia na przyszłość sposobów i terminów ustalania kursów wymiany oraz zasad przeliczania. Sąd Okręgowy nie naruszył więc zawartych w niej przepisów.

Okoliczność, że powodowie po jej wejściu w życie rozpoczęli spłatę kredytu w CHF, nie oznacza, że sanowali jej abuzywne postanowienia, ponieważ z okoliczności sprawy takiego ich zamiaru wywieść nie można. Brak jest przede wszystkim dowodów, że mieli wówczas świadomość abuzywności klauzul umownych, a jedynie wówczas mogliby je sanować.

Jeśli analizowane klauzule potraktować w całości jako określające główne świadczenia stron, to ich usunięcie z reguły musi prowadzić do upadku umowy. Nie da się poza tym pominąć, że strony umówiły się na kredyt złotowy, przeliczany według kursu waluty szwajcarskiej, ze stopą procentową właściwą dla tej ostatniej, toteż wyłączenie waloryzacji oznaczałoby nie tylko przemieszanie instytucji z różnych typów kredytów (kredyt typowo złotowy z oprocentowaniem LIBOR dla CHF), z naruszeniem ich natury, ale przede wszystkim istotne przekształcenie umowy i zaniknięcie założonego w niej ryzyka kursowego. Gdyby nawet ograniczyć rozważania do samej tylko klauzuli kursowej, to eliminacja klauzul zerwałaby powiązanie między kwotą kredytu w złotych polskich a sumą rat kredytowych w CHF. Nie ma w klauzuli przeliczeniowej takiego elementu, który pozwoliłby na zapewnienie funkcjonalności całego mechanizmu denominacyjnego, ustalenie warunków wykonania umowy wymagałoby zatem kreowania dodatkowych rozwiązań.

Prawidłowy był zatem wniosek Sądu Okręgowego, że bez klauzul przeliczeniowych umowa stron zmieniłaby swój charakter. Jak wyżej zaznaczono, wprawdzie w Regulaminie znajdowały się zapisy, które teoretycznie umożliwiały spłatę kredytu w CHF, a umowa operowała kwotą zobowiązania w CHF, ale zgodny zamiar stron obejmował wyłącznie wypłatę kwoty kredytu w PLN i spłatę w PLN, a treść dyspozycji wypłaty jednoznacznie przesądzała, iż wypłata kredytu w PLN i obowiązek spłaty w rodzimej walucie była jedyną dostępną kredytobiorcom opcją. Skoro bowiem wypłata kredytu w innej walucie niż CHF wymagała dyspozycji kredytobiorców, a treść formularza dyspozycji nie zawiera takiej informacji, oznacza to, że z założenia kredyt miał być wypłacony w PLN i tak też miała wyglądać jego spłata. Tym samym eliminacja klauzul przeliczeniowych w sposób istotny wpłynęłaby na charakter umowy, przekształcając ją w zobowiązanie, którego strony nie zamierzały zawrzeć.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej odrzucił koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie na podstawie art. 56 k.c. przepisami ogólnymi. Podobnie w wyroku z dnia 25 listopada 2020 r., C – 269/19 Trybunał przekreślił możliwość

wypełniania luk w umowie wynikających z usunięcia z niej nieuczciwych warunków „wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia równowagi między całością praw i obowiązków stron umowy, które nie korzystają w związku z tym z domniemania braku nieuczciwego charakteru, które przewidują, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i które nie stanowią przepisów dyspozytywnych ani przepisów mających zastosowanie w wypadku, gdy strony umowy wyrażą na to zgodę”. Poszukiwanie więc bliżej niesprecyzowanych reguł zwyczajowych czy próba ich budowania poprzez ogólne zasady wykładni umów bądź daleko idącą analogią do regulacji wekslowych nie byłoby uprawnione. Tego rodzaju działania nie spełniają wymogów wynikających z utrwalonego kierunku unijnej interpretacji, co stwierdził Trybunał w odniesieniu do regulacji polskiego systemu prawnego w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C- 212/20. Przywoływany przez pozwanego art. 358 § 2 k.c. ma charakter również ogólny i dotyczy zobowiązań do świadczeń w walucie obcej, a nie w walucie polskiej, w jakiej spełniane miały być świadczenia kredytobiorcy. Przepisem dyspozytywnym, o którym wspomina Trybunał Sprawiedliwości, nie mógłby być art. 69 ust. 3 prawa bankowego, który w ogóle nie określa sposobu ustalenia świadczeń stron. Ustawodawca polski nie zdecydował się na wprowadzenie przepisów, które nakazywałyby stosowanie pewnego kursu wymiany w miejsce niedozwolonych postanowień stwierdzonych w zawartych umowach, toteż nie było podstaw do prostego przenoszenia na grunt niniejszej sprawy interpretacji zawartej w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 r., C – 932/19, wydanej na tle inaczej ukształtowanego węgierskiego porządku prawnego.

Czyni to bezzasadnymi zarzuty naruszenia art. 358 § 2 k.c. oraz art. 54 k.c. w związku z art. 41 prawa wekslowego.

Apelacja powodów w przeważającej części jest zasadna.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji powodów są słuszne. Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stał art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ dotyczy on przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, Nr 6, poz. 84). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Nie ma zresztą potrzeby odwoływania się do tego przepisu, skoro bankowi służą instrumenty prawne np. potrącenie, za pomocą których może dochodzić od powodów zwrotu przekazanych mu środków pieniężnych. Ten ostatni argument przemawia też za odrzuceniem tezy o sprzeczności rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo z konstytucyjnymi zasadami proporcjonalności i pewności prawa.

Uwzględnienie powództwa nie pozostaje w kolizji z zasadami współzycia społecznego, ponieważ na takowe nie może powoływać się strona, która sama ich nie narusza. Jest to więc wykluczone w przypadku pozwanego banku, który zamieszczając w umowie klauzule abuzywne, rażąco naruszył interesy swoich kontrahentów, nie dochowując lojalności kupieckiej.

Rację mają skarżący, że ewentualne potrącenie należności banku wymagałoby złożenia przez ten bank oświadczenia o potrąceniu. W myśl uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, LEX, stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W świetle tego stanowiska, akceptującego teorię dwóch kondykcji, nie jest dopuszczalne zastąpienie przez sąd orzekający aktywności pozwanego w dochodzeniu od powodów zwrotu kwot uzyskanych tytułem umowy kredytu.

Powodowie dochodzili zwrotu spełnionych świadczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a co do nich obowiązuje podstawowy termin przedawnienia. Dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powodów nie może być przy tym liczony od dnia spłaty poszczególnych rat kredytu, kiedy jako konsumenci nie wiedzieli, że umowa zawiera klauzule abuzywne. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C - 776/19), że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument

wywodzi z dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia. Analizując początek biegu terminu przedawnienia, Trybunał, powołując się na dotychczasowe orzecznictwo, wskazał, że konsumenci mogą nie wiedzieć o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie kredytu hipotecznego lub nie rozumieją zakresu swoich praw wynikających z dyrektywy 93/13. Ponadto, termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu. Z tego względu TSUE zakwestionował ustalenie jako początku biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta zgłoszonego na kanwie abuzywnych postanowień umowy kredytu hipotecznego momentu przyjęcia przez konsumenta oferty pożyczki. Przy takim założeniu pięcioletni termin przedawnienia mógłby bowiem upłynąć, zanim konsument powziął wiedzę o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie. Pozwany nie wykazał, by powodowie powzięli wiedzę o abuzywności klauzul umownych wcześniej niż przed skierowaniem reklamacji i wezwania do zapłaty z dnia 3 sierpnia 2019 r., toteż uznać trzeba, że wytoczenie powództwa skutecznie przerwało bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 lipca 2018 r. w związku z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie kodeksu cywilnego, Dz.U. 2018.1104 i art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), a więc roszczenie powodów nie było przedawnione.

Nie ma do niego – wbrew stanowisku pozwanego – termin przedawnienia wynikający z przepisów o umowie rachunku bankowego, ponieważ żądanie powodów wywodzone jest z regulacji bezpodstawnego wzbogacenia i dla jego bytu sposób spełnienia przez nich nienależnego świadczenia jest bez znaczenia.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, Legalis) jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Z uwagi na sankcję nieważności bezwzględnej albo bezskuteczności umowy ex tunc ze względu na brak możliwości jej utrzymania po eliminacji abuzywnych postanowień, przy kwalifikacji świadczenia powodów jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem ex tunc z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. Takie stanowisko wyrażane jest również w doktrynie. Podkreśla się, że ze wszystkich kondycji skonstruowanych w art. 410 k.c. właśnie *condictio sine causa* najlepiej odpowiada przypadkom świadczeń spełnionych na podstawie klauzul abuzywnych (zob. np. P. Księżak, w: Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2017, s. 372).

Sąd Okręgowy, oddalając powództwo o zapłatę, naruszył art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c., dlatego wyrok podlegał zmianie poprzez zasądzenie na rzecz powodów zwrotu uiszczonych przez nich na rzecz pozwanego kwot jako świadczenia nienależnego.

W świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawnej z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji o konsekwencjach takiej decyzji. Sąd Najwyższy uznał, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Powodowie takie jednoznaczne stanowisko zajęli dopiero na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Warszawie w dniu 12 października 2021 r. (k 355). Wówczas wskazali, że nie godzą się na utrzymanie umowy w mocy i zdają sobie sprawę z konieczności rozliczenia przez strony wzajemnych świadczeń. Dopiero więc od tej daty umowa musiała być uznana za trwale bezskuteczną (nieważną). Przyjęcie wcześniejszej daty jest wykluczone wobec konstrukcji żądań pozwu i kaskadowości roszczeń zgłoszonych przez powodów (roszczenie ewentualne dotyczyło zwrotu nadpłaty przy założeniu trwania umowy), co wskazywało na pierwotne dopuszczenie przez powodów dalszego obowiązywania umowy.

Tym samym roszczenie o zwrot kwot uiszczonych w związku z nieważną umową kredytową stało się wymagalne w dniu 12 października 2021 r., co oznacza, że odsetki za opóźnienie należne były od dnia 13 października 2021 r. Żądanie zapłaty odsetek za okres wcześniejszy podlegało tym samym oddaleniu, stąd brak było w tej części podstaw do uwzględnienia apelacji powodów.

Dlatego też Sąd Apelacyjny uwzględnił powództwo główne o zapłatę kwot uiszczonych pozwanemu przez powodów z odsetkami za opóźnienie od dnia 13 października 2021 r.

Merytoryczna zmiana wyroku skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu, ponieważ powodowie wygrali proces zarówno co do zasady, jak i co do należności głównej determinującej wysokość kosztów postępowania, co czyniło skutecznym zarzut naruszenia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. Na kwotę należnych im kosztów procesu złożyły się: opłata od pozwu 1000 zł oraz wynagrodzenie ich pełnomocnika procesowego w wysokości 10 800 zł. Sąd nie uwzględnił opłaty od pełnomocnictwa wobec braku dowodu jej poniesienia, a także nie uznał za słuszne żądania zasądzenia każdemu z powodów zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w pełnej wysokości (t.j. po 10 800 zł dla każdego z nich). Powodów łączy współuczestnictwo materialne, a nadto reprezentował ich ten sam pełnomocnik, który nie musiał dublować czynności i nakładu pracy z uwagi na wielość strony powodowej, stąd należne było mu jedno wynagrodzenie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak we sentencji wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego z przyczyn wyżej podanych w odniesieniu do kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. W ich skład weszło wynagrodzenie pełnomocnika powodów – jedno z przyczyn wyżej opisanych (8100 zł) i opłata od apelacji powodów (1000 zł).

Dorota Markiewicz

1 Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984, dalej „ustawa antyspredowa”.